

Sygn. akt V ACa 360/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Bogdan Świerczakowski

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S. (1)

przeciwko A. K. i B. T. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

oraz z powództwa wzajemnego A. K.

przeciwko J. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki oraz apelacji powódki wzajemnej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 października 2018 r., sygn. akt II C 2/14

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje adwokatowi P. R. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych), w tym należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Bogdan Świerczakowski

Sygn. akt V ACa 360/19

UZASADNIENIE

Pozwem z 6 grudnia 2012 r. J. S. (1) (poprzednio T.) wniosła o zobowiązanie pozwanych A. K. i B. T. (1) do wydania nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa prowadzi księgę wieczystą nr KW (...), zgodnie z zawartą w testamentie wolą spadkodawcy J. S. (2). Powódka wskazała, że roszczenie wynika z zapisu testamentowego sporządzonego przez spadkodawczynię J. S. (2).

Pozwana A. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu.

W dniu 14 listopada 2014 r. A. K. złożyła pozew wzajemny i wniosła o zasądzenie od powódki kwoty 54.768,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa wzajemnego do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej wzajemnej kosztów procesu. Podniosła, że wykonanie zapisu w całości na rzecz powódki (pозwanej wzajemnej) narusza ochronę zachowku przysługującego pozwanej (powódce wzajemnej). Kwota 54.768,64 zł stanowi część należnego powódce wzajemnej zachowku.

Pismem z 8 grudnia 2014 r. powódka dokonała modyfikacji powództwa i wniosła o zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczenia woli o następującej treści: „W wykonaniu zapisu zawartego w testamencie sporządzonym własnoręcznie w dniu 21 listopada 1998 roku przez J. S. (2), zmarłą w dniu 16 grudnia 2007 roku, ostatnio stale zamieszkałą w W. przy ul. (...), (...)-(…) W., otwartym i ogłoszonym przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, VI Wydział Cywilny, w dniu 16 kwietnia 2010 roku, sygnatura akt: VI Ns 414/09, B. T. (1), zamieszkała w W. przy ul. (...), (...)-(…) W. oraz A. K., zamieszkała w W. przy ul. (...), (...)-(…) W., niniejszym przenoszą na rzecz J. T., zamieszkałej w W. przy ul. (...), (...)-(…) W., własność nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...), o powierzchni 33,73 m⁽²⁾, składający się z pokoju, kuchni, przedpokoju oraz łazienki z wc, usytuowany na piątym piętrze budynku położonego w W. przy ul. (...), wraz z przynależnym do tego lokalu pomieszczeniem gospodarczym oraz związanym z tym lokalem udziałem wynoszącym 0,0125 części w elementach wspólnych budynku i udziałem w tej samej wysokości w prawie użytkowania wieczystego gruntu, na którym posadowiony jest budynek, dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, X Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), o wartości 122.000,00 złotych”.

A. K. wniosła o oddalenie powództwa, także w postaci zmodyfikowanej.

B. T. (1) początkowo także wnosila o oddalenie powództwa, ale ostatecznie nie kwestionowała żądania pozwu, wniosła natomiast o oddalenie powództwa wzajemnego współpозwanej.

Wyrokiem z dnia 19 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił zarówno powództwo główne jak i powództwo wzajemne, odstępując od obciążania stron kosztami procesu.

Podstawa faktyczna wyroku obejmuje następujące okoliczności.

A. S. rozpoczęła pracę zarobkową w 1975 r. Najpierw była to praca fizyczna, a potem umysłowa. Jej rodzice także pracowali fizycznie. Pensja A. S. w większości przypadków była w tym czasie wyższa od obu pensji jej rodziców. Z tego powodu, a także dlatego, że mieszkała z rodzicami, zarobione pieniądze przekazywała do wspólnej kasy. Dokonywała także systematycznych wpłat na książeczkę mieszkaniową w latach 1975-1984. W listopadzie 1984 r. została zlikwidowana oszczędnościowa książeczka mieszkaniowa nr (...) prowadzona przez pozwaną A. K..

W dniu 20 grudnia 1984 r. A. S. otrzymała przydział lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) na warunkach własnościowych. Kredyt mieszkaniowy spłaciła z własnej pensji. Było to w okresie galopującej inflacji. W mieszkaniu były podłogi z PCV, łazienka pomalowana farbą olejną, w kuchni była kuchenka i zlew. Pozwana sama wyposażyła mieszkanie, w tym zakupiła do niego meble. W latach 1985, 1986, 1987, 1988, 1989 A. S. (uwzględniono w tym miejscu sprostowanie uzasadnienia wyroku dokonane postanowieniem SO z 25 lutego 2019 r., k.1192) wypełniała potwierdzenia wpłat na książeczkę opłat z tytułu użytkowania lokalu spółdzielczego przy ul. (...). W 1989 roku A. S. wykupiła mieszkanie za pieniądze uzyskane z wynagrodzenia za pracę.

W 1990 r. A. S. wyszła za mąż za T. K.. Małżeństwo zamieszkało w mieszkaniu A. S. przy ul. (...). Wyposażenie mieszkania zostało kupione za pieniądze odłożone przez A. S. z zarobionych przez nią pieniędzy. 12 maja 1994 r. A. K. wraz z mężem T. K. nabyła za 30.000.000 zł niezabudowaną działkę nr (...) położoną we wsi S.. Działka została kupiona za wspólne pieniądze małżeństwa uzyskane z pracy zarobkowej, kredytu T. K. oraz obligacji i oszczędności. Pieniądze te nie pochodziły z darowizn.

W dniu 21 listopada 1998 r. J. S. (2) sporządziła dokument zatytułowany (...), o treści: „Ja S. J. zdrowa na umyśle i w pełni sił postanawiam, że po mojej śmierci mieszkanie odziedziczy moja wnuczka J. T. zapisuje jej to w testamencie”.

10 lutego 1999 r. J. S. (2) otrzymała przydział lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku przy ul. (...). Następnie w dniu 23 marca 1999 r. pomiędzy Spółdzielnią Budowlano-Mieszkaniową (...) w W. a J. S. (2) została zawarta umowa o przekształceniu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkaniowego i ustanowieniu odrębnej własności tego lokalu oraz o przeniesieniu jego własności wraz z prawem użytkowania wieczystego gruntu.

J. S. (2) była osobą uporządkowaną. Dbała o wszystko. Była schludna, staranna, skrupulatna i dokładna. Pilnowała dokonywania opłat za mieszkanie, kontrolowała swoje finanse. Nie miała długów. Pomagała B. T. (1) podczas jej sprawy rozwodowej. Była świadoma w kwestiach prawnych, orientowała się w przepisach. Nie cierpiała na choroby podłoża psychologicznego, psychiatrycznego. Nie faworyzowała żadnego z wnucząt. Wszystkich traktowała równo. Nie była w konflikcie z żadną z córek. Opiekowała się dziećmi B. T. (1), odwiedzała A. K. w jej mieszkaniu.

J. S. (2) w rozmowach z rodziną mówiła, że wszystko co ma, po jej śmierci będzie dla wszystkich, zarówno dla jednej córki – A. K. jak i drugiej córki – B. T. (1), jak i dla wnucząt. Takie zdania padały podczas zwykłych rodzinnych rozmów. Spadkodawczyni wypowiadała takie zdania także podczas rozmów z zięciem, gdy ten odwoził ją do mieszkania. Spadkodawczyni nigdy nie mówiła, że chce konkretny składnik majątku przeznaczyć konkretnej osobie.

Spadkodawczyni była świadoma do końca życia. W ostatnich tygodniach przed śmiercią wymagała 24-godzinnej opieki, nie mogła się swobodnie poruszać. Jeździła na wózku inwalidzkim. Opiekę nad nią pełniły w tym czasie na zmianę obie córki. A. K. jeździła ze spadkodawczynią co tydzień do szpitala onkologicznego na zabiegi. J. S. (2) zmarła 16 grudnia 2007 r.

Postanowieniem z 30 października 2008 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie stwierdził, że spadek po J. S. (2) na podstawie ustawy nabyły córka A. K. w 1/2 części oraz B. T. (2) z d. S. w 1/2 części.

Postanowieniem z 16 kwietnia 2010 r. Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie dokonano otwarcia i ogłoszenia testamentu własnoręcznego J. S. (2) sporządzonego 21 listopada 1998 r.

Postanowieniem z 11 marca 2011 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie oddalił wniosek J. T. o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. S. (2).

W skład masy spadkowej po J. S. (2) wchodziło mieszkanie położone przy ul. (...) w W. wraz z wyposażeniem, 1/3 części gospodarstwa rolnego we wsi P., a także pieniądze ulokowane na kontach bankowych w dwóch bankach. Łącznie wartość masy spadkowej wynosiła 482.459,45 zł. Składały się na nią: prawo własności lokalu i prawa z nim związane (336.099 zł), udział 1/3 w prawie własności w nieruchomości położonej w miejscowości P. (15.435) oraz środki pieniężne w łącznej wysokości (130.925,45 zł). Każdej z pozwanych przypadła zatem udział w spadku o wartości 241.229,73 zł (po 1/2).

Ocenę prawną Sąd Okręgowy rozpoczął od wyjaśnienia, że testament sporządzony przez J. S. (2) w dniu 21 listopada 1998 r. podlegał już badaniu w toku postępowania przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie VI Ns 414/09. W motywach orzeczenia wydanego w tamtej sprawie w dniu 11 marca 2011 r. Sąd Rejonowy wskazał, że testament ten jest ważny, jednakże nie zawiera powołania spadkobiercy na wypadek śmierci, a jedynie zapis. Sąd Okręgowy jest związany prawomocnym postanowieniem z którego wynika, że spadek po J. S. (2) nabyły na podstawie ustawy jej córki – pozwane w niniejszym procesie – w udziałach po 1/2. Twierdzenia pozwanej B. T., jakoby testament zawierał powołanie do spadku, nie mogły zatem się ostać w świetle prawomocnego orzeczenia sądowego w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po J. S. (2).

Sąd za niezasadny uznał zarzut przedawnienia roszczenia, ponieważ powódka wprawdzie występując z pozwem o wydanie nie przerwała biegu przedawnienia roszczenia o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, ale ta ostateczna postać żądania została sformułowana w piśmie procesowym z dnia 8 grudnia 2014 r., jedynie doprecyzowanym w

piśmie z 28 września 2015 r. Od ogłoszenia testamentu w dniu 16 kwietnia 2010 r. do 8 grudnia 2014 r., kiedy nastąpiła przerwa biegu przedawniania zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., nie minął pięcioletni termin z art. 981 k.c.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu pozwanej Sąd Okręgowy stwierdził, że zapis jest ważny mimo, że w chwili sporządzania testamentu prawo objęte zapisem jeszcze nie istniało (spadkodawczyni była wówczas najemcą lokalu). Istotne jest, że przedmiot zapisu istniał w chwili otwarcia spadku. Ważność i skuteczność zapisu nie jest uzależniona od tego, czy przedmiot zapisu w dacie sporządzenia testamentu stanowi majątek spadkodawcy, skoro przedmiotem zapisu może być prawo majątkowe, które ma dopiero zostać nabyte po śmierci. Spadkodawczyni oczekiwała na nabycie prawa własności przedmiotu zapisu i jej wolą było rozporządzenie prawem własności do lokalu. Prawo to wchodziło przy tym w skład spadku, gdyż spadkodawczyni nabyła je przed śmiercią (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 486/12).

Niniejsze roszczenie opiera się na art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 § 1 k.p.c. Jego sformułowanie odpowiada wymogom tych przepisów. Nie zostało uwzględnione z uwagi na podniesiony skutecznie zarzut zwolnienia z odpowiedzialności za wykonanie zapisu, mający za podstawę przepis art. 998 § 1 k.c. Pozwane, jako osoby powołane do dziedziczenia i jednocześnie uprawnione do zachowku (art. 991 § 1 k.c.), ponoszą odpowiedzialność za zapisy zwykłe tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej wartość udziału spadkowego, który stanowi podstawę do obliczenia należnego im zachowku.

Sąd Okręgowy zasygnalizował istnienie dwóch różnych poglądów dotyczących sposobu stosowania art. 998 § 1 k.c. i opowiedział się za wykładnią językową, wskazując m.in. na różnicę pomiędzy tym przepisem a art. 999 k.c., gdzie mowa jest o ograniczeniu odpowiedzialności za zapłatę zachowku do wysokości przekraczającej zachowek zobowiązanego (a nie podstawy do jego obliczenia, jak w art. 998 § 1 k.c.). Pozwane nabyły spadek w udziale po 1/2 części każda. Wartość masy spadkowej wynosi 482.459,45 zł. Każdej z pozwanych przypadł zatem udział w spadku o wartości 241.229,73 zł. Stosownie zaś do treści art. 992 k.c. przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. W rozpoznawanej sprawie, nikt ze spadkobierców nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, ani nie odrzucił spadku. Wartość udziału spadkowego każdej z pozwanych stanowiący podstawę do obliczania należnego im zachowku, jest zatem równa wartości udziału spadkowego, który przypadł każdej z nich w drodze dziedziczenia ustawowego. Dlatego pozwane nie ponoszą odpowiedzialności za zapisy.

Powództwo podlegało oddaleniu także wobec B. T. (1). Żądanie wykonania zapisu, którego przedmiotem jest przeniesienia prawa własności nieruchomości ma bowiem charakter niepodzielny (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2001 r., III CZP 50/00, OSNC 2001 nr 7-8, poz. 99). Zgodnie z treścią art. 379 § 2 k.c. świadczenie jest podzielne, jeżeli może być spełnione częściowo bez istotnej zmiany przedmiotu lub wartości. Uzasadnione jest zatem stwierdzenie, że w przypadku gdy częściowe spełnienie określonego świadczenia wiąże się z istotną zmianą jego przedmiotu lub wartości, jest ono świadczeniem niepodzielnym. Świadczenie rzeczy oznaczonych co do tożsamości (a taka stanowi przedmiot zapisu) należy do kategorii świadczeń niepodzielnych. Niedopuszczalne było zatem wydanie dwóch odmiennych rozstrzygnięć w stosunku do poszczególnych pozwanych. W konsekwencji podniesienie zarzutu z art. 998 § 1 k.c. przez A. K. skutkowało oddaleniem powództwa w całości, a zatem również w stosunku do pozwanej B. T. (1).

Oddalenie powództwa wzajemnego było konsekwencją nieuwzględnienia roszczenia głównego. Powódce wzajemnej przysługuje ochrona wynikająca z przepisu art. 1005 i 1006 k.c. Zgodnie z przepisem art. 1005 § 1 k.c. jeżeli spadkobierca obowiązany do zaspokojenia roszczenia z tytułu zachowku sam jest uprawniony do zachowku, może on żądać zmniejszenia zapisów zwykłych i poleceń w takim stopniu, ażeby pozostał mu jego własny zachowek. W myśl zaś art. 1006 k.c. jeżeli zmniejszeniu podlega zapis zwykły, którego przedmiot nie da się podzielić bez istotnej zmiany lub bez znacznego zmniejszenia wartości, zapisobierca może żądać całkowitego wykonania zapisu, uiszczając odpowiednią sumę pieniężną. Suma pieniężna, którą zapisobierca zwykły powinien uiścić spadkobiercy (lub dalszy zapisobierca zapisobiercy), odpowiada wartości, o jaką pomniejszony został zapis w wyniku zastosowania art. 1003–1005 k.c. W

rozpoznawanej sprawie nie zaktualizowała się jednakże potrzeba ochrony zachowku powódki wzajemnej, gdyż nie odpowiada ona za wykonanie zapisu w świetle art. 998 § 1 k.c. W konsekwencji powództwo wzajemne podlegało oddaleniu. Sama powódka wzajemna uzależniała zresztą zasadność swojego roszczenia od uwzględnienia powództwa wzajemnego, wskazując, że zgłasza je z ostrożności procesowej, na wypadek uwzględnienia powództwa głównego.

Sąd zauważył jeszcze, że dla rozstrzygnięcia powództwa wzajemnego nie miały znaczenia kwestie dotyczące darowizn dokonanych przez spadkodawczynię na rzecz A. K.. Przepisy art. 993-996 k.c. regulują kwestie zaliczenia darowizn przy obliczaniu wartości zachowku. Kwestia udzielenia darowizn i ich wysokości miałyby znaczenie, gdyby powódka wzajemna zobowiązana była do wykonania zapisu i celem ochrony należnego jej zachowku, Sąd zobligowany byłby wyliczyć wartość należnego jej zachowku. Ponieważ powództwo główne o wykonanie zachowku zostało oddalone, nie dochodzi do naruszenia zachowku i kwestia ustalenia jego wartości ostatecznie nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd uzasadnił treścią art. 102 k.p.c.

Zarówno powódka jak i powódka wzajemna wniosły apelacje od wyroku.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo główne. Zarzuciła naruszenie art. 998 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tego przepisu oraz art. 102 k.p.c. poprzez odstąpienie od obciążania pozwanej A. K. kosztami procesu. W uzupełnieniu apelacji pełnomocnik powódki podniósł nadto zarzuty: naruszenia art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego. Powódka wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa głównego w całości oraz obciążenie pozwanej kosztami procesu, w tym także kosztami postępowania apelacyjnego, ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelacja powódki wzajemnej zarzuca naruszenie art. 998 § 1 k.c., art. 1005 k.c. i art. 1006 k.c. poprzez ich niezastosowanie. Wniosła ona o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanej wzajemnej kwoty 54.768,64 zł z odsetkami liczonymi od dnia 14 listopada 2014 r., ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżąca zastrzegła, że domaga się aby jej apelacja została uwzględniona tylko w przypadku uwzględnienia apelacji powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie, przy czym oddalenie apelacji powódki wzajemnej jest prostą konsekwencją nieuwzględnienia apelacji powódki, z przyczyn tożsamyh z podanymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, co czyni zbędnym powtarzanie ich (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14, z dnia 11 maja 2016 r., I CSK 290/16, z dnia 26 stycznia 2017 r., I CSK 54/16 i z dnia 15 lutego 2018 r., I CSK 215/17). Dodatkowo, na gruncie obecnie obowiązującego art. 387 § 2¹ k.p.c. wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że Sąd odwoławczy przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wprawdzie zawiera wskazanie dowodów błędnie zdaniem powódki ocenionych, a podanie przyczyny takiego staniu rzeczy, tj. „nieskonfrontowanie z pozostałym materiałem dowodowym” ma charakter ogólnikowy, zaś wniosek, wkraczający w sferę ustaleń faktycznych, pozbawiony jest rzeczowej konkluzji. W szczególności nie zostało wyjaśnione, jakie konkretnie źródła dowodowe pozwoliłyby na stwierdzenie, że spadkodawczyni „przynajmniej częściowo sfinansowała zakup lokalu mieszkalnego dla Pozwanej A. K., pomogła w jego urządzeniu, a ponadto partycypowała w opłatach czynszowych za ten lokal”. Sąd Okręgowy w każdym przypadku poszczególnych ustaleń faktycznych podał ich źródła, także w odniesieniu do konstatacji powołanych w apelacji, w postaci dokumentów jak i zeznań (str. 3-4 uzasadnienia wyroku). Stanowisko Sądu I instancji jest w pełni prawidłowe. Zeznania B. T. (1) są nieściśle i nie odwołują się do żadnych dokumentów ani danych liczbowych. Ich trzon w zasadzie sprowadza się do lapidarnego stwierdzenia: „Wielokrotnie byłam zapewniana i moja córka o tym, że A. K. wszystko

dostała” (k.1076). Aby skutecznie zarzucić naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. strona skarżąca powinna wskazać konkretnie, w czym upatruje błąd w ocenie dowodów. Takiego wskazania w apelacji zabrakło.

Przekonują nadto argumenty pozwanej z odpowiedzi na „uzupełnienie apelacji” odwołujące się do danych o zarobkach w latach 1985-1989 (k.377-382) oraz dokumentacji zawartej na kartach 84b i 84e (w aktach oznaczonych jako załącznik), wskazujących na zdolność pozwanej do ponoszenia opłat za lokal, jego urządzenia i spłaty kredytu mieszkaniowego (k.1119-1120). I tak, Sąd Apelacyjny ustala niniejszym dodatkowo, że pozwana zarobiła: w roku 1985 – 204.459 zł, w roku 1986 – 284.693 zł, w roku 1987 – 319.617 zł, w roku 1988 – 773.553 zł a w roku 1989 – 2.244.413 zł. Mogła więc i spłacała raty kredytu, które wynosiły w roku 1985 – 16.135 zł, a w latach następnych po 27.660 zł. Była też w stanie z własnych dochodów dokonać całkowitej spłaty kredytu do Spółdzielni w 1989 r. w wysokości 797.856 zł jak i zarazem dokonać w tamtym roku spłat z miesięcznymi opłatami w łącznej wysokości 24.112 zł. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest zatem nietrafny.

Odpowiadając na zagadnienie prawne przedstawione w tej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 29 lipca 2020 r., Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 września 2021 r., sygn. akt CZP 7/21, wyjaśnił, że „Podstawą do obliczenia należnego uprawnionemu zachowku (art. 998 § 1 k.c.) jest udział spadkowy, o którym mowa w art. 931 § 1 k.c., z uwzględnieniem zakresu podmiotowego wskazanego w art. 992 k.c. Uprawniony do zachowku powołany do dziedziczenia ponosi odpowiedzialność za zapisy zwykle i polecenia tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej wartość tego udziału spadkowego.” Okazało się zatem, że prawidłowa jest wykładnia (językowa) tego przepisu dokonana przez Sąd Okręgowy, za którą opowiedział się także Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu pytania prawnego. Zgodnie z art. 390 § 2 k.p.c. powyższa uchwała Sądu Najwyższego ma moc wiążącą w niniejszej sprawie.

Zostało więc w sprawie przesądzone, że względy celowościowe do jakich nawiązuje pełnomocnik skarżącej w piśmie procesowym z 4 grudnia 2018 r. (k.1139), nie mogą decydować o interpretacji art. 998 § 1 k.c. i to mimo, że rzeczywiście wykładnia literalna tego przepisu oznacza w większości przypadków brak możliwości skutecznego domagania się wykonania zapisu testamentowego. Tak też jest w tej sprawie, ponieważ jak zasadnie wywiódł i wyliczył Sąd I instancji, nie istnieje żadna nadwyżka, która przekraczałaby wartość udziału spadkowego, który stanowi podstawę do obliczenia zachowku należnego każdej z pozwanych jako osoby uprawnionej do zachowku. Należy przy tym za Sądem Okręgowym podkreślić (zwłaszcza w odniesieniu do stanowiska konsekwentnie zajmowanego przez pozwaną B. T. (1)), że wobec prawomocnego stwierdzenia nabycia spadku na podstawie ustawy i oddalenia wniosku o zmianę tego postanowienia, nie było możliwe potraktowanie treści testamentu w kategoriach powołania do spadku. Również z przyczyn prawidłowo zidentyfikowanych przez Sąd Okręgowy nie istniała możliwość uwzględnienia powództwa ze względu na przychylne powódce, stanowisko drugiej z pozwanych. Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd wywiedziony z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2001 r., III CZP 50/00 (OSNC 2001/7-8/99), że nie nadaje się do wykonania żądanie wykonania zapisu, którego przedmiot ma charakter niepodzielny, poprzez wydanie odmiennych rozstrzygnięć w stosunku do poszczególnych pozwanych, ani też w inny sposób, odbiegający od treści żądania pozwu, którym Sąd jest przecież związany z mocy art. 321 § 1 k.p.c.

Powódka również nawiązując do wskazanej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2001 r., a także do uchwały SN z 13 stycznia 2005 r., III CK 108/04 i jeszcze do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 listopada 2010 r., VI ACa 373/10, twierdzi, że Sąd powinien uwzględnić powództwo o wykonanie zapisu, co zapewni poszanowanie woli spadkodawcy oraz, że wykonanie zapisu nie powinno być uzależnione od „jakiegokolwiek płatności na rzecz Pozwanych.” Powołuje się przy tym na bliżej niesprecyzowane przysporzenia majątkowe od spadkodawczyni na rzecz pozwanych oraz darowizny (k.1138v.). Twierdzenia faktyczne na ten temat, w szczególności jeśli chodzi o pozwaną A. K., nie znajdują potwierdzenia w prawidłowo ustalonym (jak to już omówiono wyżej) stanie faktycznym. Zatem nie tylko żądanie pozwu nie przewiduje żadnych płatności na rzecz pozwanej w przypadku uwzględnienia roszczenia o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, ale w ogóle wolą powódki jest wykonanie zapisu bez jakiegokolwiek zadośćuczynienia odpowiadającego treścią artykułowi 1005 § 1 k.c. i art. 1006 k.c. Takie stanowisko wyklucza możliwość uwzględnienia powództwa nawet w przypadku gdyby założyć, iż poglądy na które powołuje się skarżąca dotyczą także sytuacji, gdy wykonanie zapisu, którego przedmiot nie da się podzielić, nie tyle przekracza

granice odpowiedzialności spadkobiercy, co w ogóle pozostaje poza nimi. Innymi słowy, gdy – jak w tym przypadku – spadkobierca w ogóle nie ponosi odpowiedzialności, ponieważ nie istnieje nadwyżka przekraczająca jego udział spadkowy, z której możliwe byłoby zaspokojenie zapisobiercy. Także przy takiej wykładni powództwo nie mogłoby być uwzględnione. Niemniej, Sąd Apelacyjny przyjmuje tak jak Sąd Okręgowy, że powołane przez powódkę orzeczenia i towarzysząca im argumentacja prawna nie znajdują zastosowania w przypadku, gdy odpowiedzialność spadkobiercy jest wyłączona – właśnie z braku owej „nadwyżki”. Okoliczność ta przesądziła o oddaleniu powództwa, a na obecny etapie postępowania – o oddaleniu apelacji powódki.

W toku postępowania apelacyjnego został zgłoszony wniosek o jego zawieszenie do czasu zakończenia postępowania o dział spadku po Z. S., a także do czasu „prawomocnego karnego postępowania przeciwko A. K.”, co do której został także zgłoszony wniosek o wystąpienie do prokuratury „w związku z dokonaniem przez A. K. przestępstwa, oszustwa, wyłudzenia” (k.1385). Przedstawione już motywy rozstrzygnięcia nie dają żadnych podstaw do potraktowania sprawy o dział spadku jako prejudykatu dla rozstrzygnięcia o żądaniu w postaci ostatecznie rozpatrywanej w sprawie. O oddaleniu powództwa zadecydowały przeciwie okoliczności, na które wynik postępowania działowego nie miałby wpływu. Do okoliczności relewantnych można by w szczególności zaliczyć ujawnienie spadkobierców niegodnych lub takich, którzy spadek odrzucili, co wynika z treści art. 992 k.c.

Sąd nie jest właściwym adresatem żądania wszczęcia postępowania karnego. Jest nim prokurator lub Policja (art. 304 § 1 k.p.k.). Poza tym twierdzenia na temat popełnienia przez pozwaną przestępstwa „oszustwa i próby wyłudzenia” nie zostały zaprezentowane w taki sposób, ani poparte takim materiałem dowodowym, by można było stwierdzić, że sąd „dowiedział się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu”. W konsekwencji nie powstał obowiązek o jakim mowa w art. 304 §2 k.p.k. W świetle art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. również nie było podstaw do zawieszenia postępowania. Nie zostało stwierdzone by ujawnił się czyn, którego ustalenie w drodze karnej lub dyscyplinarnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Zarzut naruszenia art. 5 k.c. opiera się na chybionym założeniu, że odpowiedzialność pozwanej za wykonanie zapisu jest ograniczona. Tymczasem jak to już wyjaśniono, odpowiedzialność ta jest wyłączona, a nie ograniczona. Stosowanie zasady słuszności nie może zastąpić materialnoprawnej podstawy żądania – w tym wypadku zniweczonej ze względu na wyłączenie odpowiedzialności. Można jeszcze dodać, że w sprawie nie zostały ustalone żadne szczególne okoliczności, które skłaniałyby (gdyby to było możliwe) do odstąpienia od zastosowania prawa materialnego dającego pozwanej ochronę przed roszczeniem powódki.

Zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. przede wszystkim nie uwzględnia tego faktu, że przepis ten został zastosowany również w stosunku do powódki, która przegrała roszczenie o większej wartości. Już dlatego nie jest zasadny. Jeśli zaś chodzi o ocenę, czy celowe było wystąpienie z powództwem wzajemnym, czy wystarczył sam zarzut, to zagadnienie to nie jest przesądzone w orzecznictwie i może budzić uzasadnione wątpliwości. W każdym razie wystąpienie z pozwem wzajemnym należy ocenić w kategoriach należytej dbałości o zachowanie własnego prawa.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odrzucenia apelacji powódki wzajemnej, z braku ku temu podstawy prawnej. Jakkolwiek ma rację pozwana wzajemna, że procedura nie przewiduje warunkowego wniesienia apelacji, to jednak nie stanowi również, że zawarcia w apelacji takiego zastrzeżenia czyni ją niedopuszczalną. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że należy pominąć owo zastrzeżenie i rozpoznać apelację tak samo, jakby go nie było.

Apelacja powódki wzajemnej nie zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ oddalone zostało powództwo główne. Została oddalona, ponieważ skutek oddalenia apelacji powódki (pозwanej wzajemnej) nie zaktualizowała się potrzeba ochrony zachowku powódki wzajemnej, gdyż nie odpowiada ona za wykonanie zapisu w świetle art. 998 § 1 k.c.

Wzajemne zniesienie pomiędzy stronami kosztów procesu wynika z oddalenia apelacji obu stron i ma podstawę prawną w art. 100 k.p.c.

O kosztach pełnomocnika z urzędu reprezentującego powódkę w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 18), z uwzględnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2020 r. (SK 66/19, Dz. U. z 2020 r. poz. 769), a więc przy uwzględnieniu § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.), jak również argumentacji natury konstytucyjnej przedstawionej przez wnioskującego o uzupełnienie wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 maja 2020 r., III CSK 303/19 i postanowienie Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2021 r., I CSK 598/20). „Analiza statusu adwokatów i radców prawnych oraz ich roli w postępowaniu, w którym występują jako podmioty powołane i zobowiązane do zastępstwa prawnego, prowadzi do uznania, że różnicowanie ich wynagrodzenia, tj. obniżenie pełnomocnikom z urzędu wynagrodzenia, które otrzymaliby, gdyby występowali w sprawie jako pełnomocnicy z wyboru, nie ma konstytucyjnego uzasadnienia (cytat z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z 23 lipca 2020 r., III CZ 18/20). Strony łącznie zaskarżyły wyrok Sądu I instancji w zakresie kwoty 176.769 zł, zatem należne koszty pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu wynoszą 4.050 zł (75% z 5.400 zł).

Bogdan Świerczakowski